



# LUD



Organ Spółki Wydawniczej | KURYTYBA, DNIA 25 SIERPNI 1926 | Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VII. | Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki | Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Boben | Nr. 60.

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil

Warunki prenumeraty „LUDU“:	
W Brazylii rocznie	z dotu 11\$000 z góry 10\$000
Półrocznie	5\$000
Kwartalnie	3\$000
Miesięcznie	1\$000
W Argentynie	6 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	250 dol
W Europie	20\$000
Numer pojedynczy	\$200

## MY I ONI.

(Ciąg dalszy)

Obserwując stosunki brazylijsko-polskie w trzech potężnych stanach i stosunki brazylijsko-cudzoziemskie w ogóle, przyszedłem do wniosku, że rodowici Brazylijanie najwięcej lgną i sympatyzują z kolonistą Włochem, nieco mniej z Portugalczykiem, mało z Niemcem a obojętnie odnoszą się do Polaka czy Słowianina, lub Szweda czy Holendra.

Wnioskuje, że dzieje się to stad, iż Włoch najprędzej pozbywa się swego języka i zwyczajów. Zlewa się z otoczeniem i w drugiem czy trzecim pokoleniu wynaradawia się, nie pomagają związki Rei d'Italia czy Vittorio Emanuele albo pod wezwaniem Dantego czy Mussolini'ego Włoski stan posiadania maleje, brazylijski wzrasta, rasa romańska rozpada się w aljaz. Tylko tam gdzie kolonja włoska jest zwartą, gdzie urządzają obchody i manifestacje narodowe, gdzie jest silna prasa, tam poczucie odrębności wzrasta i utrzymuje się. Ciekawe, że pierwsza brazylijszczy się inteligencja włoska, później dopiero ogół wieśniaków czy robotników.

Wejść między Włochów, nie słyszy się dźwięcznych narzeżeń toskańskich, florenckich, czy neapolitańskich — lecz wyłącznie język brazylijski. Do Portugalczyków Brazylijanie odnoszą się mniej chętnie, chociaż to ich przodkowie i w rok lub dwa pobytu naturalizują się nieodmiennie, rozpluwając się w tym morzu tubylców. Być może, że przyczyną jest dawna nienawiść kolonji do metropolji czy okrucieństwa Portugalczyków, bo bądź co bądź wedle historii brazylijskiej — Portugalczycy niezbyt szlachetną rolę tu odegrali. A może jest to niechęć do konkurencji jaką Portugalczycy wytwarzają Niemców — Brazylijanie mniej chętnie widzą, chociaż z respektem i szacunkiem ich przyjmują. Przy-

znają im wielkie zalety i zalety, zwłaszcza w rozwoju przemysłu i handlu, oddają powinnych zdolnościom kolonizacyjnym ale nie mają do nich serca, powiedzialbym obawiają się ich. Ale też Niemcy nie nie robią bezplanowo, kolonizują zwartemi gromadami, wyrzekają się mrzonek o powrocie do Niemiec, pozbywają się iluzji i urządzają się „einheimisch“ (po domowemu) jak im wygodniej. Zaraz powstają na linjach: Leseverains, Kirchenvereine, Theatervereine, Schützenvereine, Spiessbratenfesty, Kegelfest, Liederfesty i Niemcy siedzą jak mur, mało troszcząc się o sąsiadów. W razie niebezpieczeństwa idą ławą; mają kapitały by się bronili przed krzywdą a przede wszystkim wysyłają dzieci do wyższych szkół brazylijskich i obejmują stanowiska w administracji tak federalnej jak i stanowej.

Mają nadto swych księży, pastorów, nauczycieli, lekarzy, adwokatów, przemysłowców, kupców i urzędników i stanowią na zewnątrz zwartą gromadę — choć nie bez wewnątrznych szeregów i skaz.

Rzadko łączą się w związkach rodzinnych z obcymi i co ciekawsze, że związki takie, wychodzi przeważnie na niekorzyść elementu germańskiego. Dzieci mieszanych małżeństw czują się miejscowymi tubylcami i umieją przystępować do wszelkich praw przysługujących im z urodzenia.

To też Niemcy unikają mieszania się do miejscowych czują pewne uprzedzenie względem „Die Blauen“ i stanowią element zewnętrznie jednak najbliższy. Do polityki mieszają się mało, lub tylko dla interesu; do ziemi zasadniczo się nie przywiązują i gotowi są każdej chwili dla spodziewanych korzyści dalej wędrować. Język i zwyczaj narodowy pielęgnują skrupulatnie, ale z obcymi używają chętnie brazylijskiego języka, jakim dość biegle władają Sapowolni, ale wytrwali, konsekwentni, sprytni i zwarci.

Ciąg dalszy nastąpi.

## Wiadomości.

### Z POLSKI.

**AKMJA POLSKA MANEWRUJE GAZAMI TRUJĄCEMI.**  
Polskie pisma wojskowe poświęcają dużo miejsca pomyślnym manewrom, jakie odbywa armja polska trującymi gazami. Odnosne ćwiczenia odbyły się niedawno w obecności marszałka Piłsudskiego, oraz Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego.

Ogólnie utrzymuje się tu mniemanie, iż marszałek Piłsudski zamierza wykorzystać techniczną wiedzę Prezydenta Mościckiego do skutecznego wyszkolenia armji polskiej w prowadzeniu wojny gazami trującymi. Dwa razy w tygodniu pracuje Prezydent w rządowym laboratorium chemicznym w Warszawie. W kołach wojskowych zapewniano, iż Mościcki zainteresowany jest w ulepszeniu środków służących do ochrony przed gazami trującymi.

## TRUDNOŚCI I PRZYSZŁOŚĆ POLSKI.

Biskup częstochowski, ks. Teodor Kubina, tak mówił o Polsce podczas swego pobytu w Detroit w Stanach Zjednoczonych:

Z Polską nie jest wcale gorzej, jak z innymi krajami. Że nie jest tak, jak sobie niektórzy wyobrażali, to jest rzeczą psychologicznie wytłumaczoną.

Przez tyle lat Polacy mieli przed oczyma obraz Polski idealnej, wyśniewanej przez poetów, coś wzniósłego, szczytowego, świętego. Kilka pokoleń żyło taką Polską a kiedy nareszcie Polskę otrzymali, — przekonali się, jak to zwykle bywa, że rzeczywistość odbiega od ideału, że Polska, którą odzyskali, nie jest tą Polską wyśniewaną, lecz jest krajem, mającym takie same braki, jak każdy inny.

Niemalą też rolę odgrywa odmienna psychologia Polaków z pod różnych zaborów. Sto lat niewoli i więcej musiało wpłynąć na odmienną ukształtowanie się psychologii poszczególnej dzielnicy. Odmiennie pręga, odmiennie stosunki gospodarcze, wszystko to pozostawia swoje ślady. Inaczej przedstawia sobie Polska Polak z byłego zaboru pruskiego, inaczej z zaboru rosyjskiego, a znow inaczej z zaboru austriackiego. Dzisiaj oświecają się te odmiennie psychologie.

Lecz czy mają rację ci, co na przyszłość Polski zapatrują się pesymistycznie?

Nie mają jej — żywo zaprzeczył ks. biskup Kubina. Potrzeba będzie pewnego czasu na wyrównanie różnic, lecz o losy Polski nie trzeba się obawiać. Polacy są narodem o żywym temperamencie, więc spory są często gorące i walki i starć wyłoni się jednak z czasem wspólna droga pracy dla Polski.

## ZANIK OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Główny Urząd Statystyczny obliczył, że oszczędności na obszarze dzisiejszej Rzplitej przed wojną w roku 1912 i 1913 wynosiły 3120 milionów złotych, zaś w roku 1925 sumy te wynosiły 425 milionów, czyli niepełną jedną siódmą przed wojennych.

Zestawienie za pierwsze pięć miesięcy b. r. dokonane obecnie wykazuje, że Polska wywoziła w okresie tym 1750 tysięcy ton drzewa, wartości 134 milionów złotych, podczas gdy w roku 1925 wywóz drzewa wynosił 1.182 tysięcy ton, wartości 96 milionów złotych, a w roku 1924 tylko 739 tysięcy ton na sumę 45 milionów złotych. Aby eksport drzewa polskiego przynosił wielkie korzyści, musi obejmować szerszy zakres wyrobów gotowych. Dotychczas wywożono surowiec, a jego stosunek do wyrobów gotowych wynosi w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy 61:1. Jest to stosunek anormalny, który winien ulec zmianie na lepsze.

**OZYTELNIKU!**  
Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę. Sobie tam nie pomożesz, a gazecie swej szkodzisz.

## Z Brazylii.

### Kurytyba.

KS. PIASECKI redaktor „Ludu“, odłożył swój wyjazd do Amola Faki za Guarapuawą, na czas późniejszy z powodu niepogody i kuracji u D-ra Szybańskiego.

JAN ŻAK — ŻAĆO PARANA znany artysta rzeźbiarz i rodak nasz, który wykonał polskiego „Siewcę“ w Kurytybie, zwyciężył znowu w konkursie artystów w Rio de Janeiro.

Oto posąg ministra Franciszka Sá dłuta naszego Żaka, został uznany za najlepszy i stanie niabawem w Bello Horizonte stolicy stanu Minas Geraes. Franciszek Sá, za swych rządów dokończył budowy drogi kolejowej w Minas Geraes i przyczynił się niesłychanie do rozwoju tego stanu. Do tego rządowego konkursu sianęło jeszcze czterech wybitnych artystów — rzeźbiarzy, lecz sąd pod przewodnictwem Miltona Pratesa z ministerjum kolei przyznał pierwszą nagrodę Janowi Żakowi i to jednomyślnie. Jak wiadomo Jan Żak wykonał również figury Ordem i Progresso na gmachu kongresu w Rio, uznane przez znawców za najlepsze. W ten sposób artysta nasz Jan Żak, pochodzący z pod Brzeżan, zostanie wnet pierwszym artystą rzeźbiarzem Brazylii. Figurę Chrystusa na górze Corcovado w Rio de Janeiro, projektował również nasz rodak, Landowski z Paryża.

**KASA PENSYJNA** związku nauczycieli niemieckich rozporządza funduszem 185.273\$760, choć istnieje dopiero od 1-go lipca 1921 roku. Paraná dostarczyła do tego funduszu przeszło 12 kontów, Rio Grande do Sul przeszło 104 konta, Rio de Janeiro dało 38 kontów, São Paulo i Blumenau po 9 kontów a Joinville przeszło 4 konta. Od 1-go lipca 1926 roku kasa zaczęła wypłacać pensje starym nauczycielom, przeważnie jedną trzecią część dawnej pensji a czasem i więcej. Tak ofiarność kolonji niemieckiej zabezpieczyła swych nauczycieli na starość w Brazylii. — A u nas, co?

**OSPA**, która obecnie tak grasuje w Rio de Janeiro i São Paulo, nie panuje jeszcze nagminnie w Kurytybie, lecz władze sanitarne w celu zapobieżenia jej zaradziły bezpłatne szczepienie ospy we wielu lokalach, jako jedynego środka powstrzymania tej zarazy. Nawet dziennik „O Dia“ urządził w swej redakcji lokal bezpłatnego szczepienia

## Parana.

**PARANAGUA**, Prezydent naszego stanu Munhoz da Rocha, przyznał portowi w Paranaguie nadzwyczajne udogodnienia i zniżki wywozowe, celem ożywienia tego portu, który teraz ma zostać rozbudowany i pogłębiony.



## „Oświata“

Odczyt trzeci z rzędu pod tytułem: **Warszawa druga i obecna stolica Polski i jej pamiętki, oraz sławniejsze pomniki miast polskich** — Lwowa, Poznania, Włocławka, Lublina, Gniezna i innych. Zostanie wyświetlonych przeszło 100 obrazów. Odczyt wygłosi ksiądz Jan Rzymelka w sali T-wa Tadeusza Kościuszki przy ulicy Ebano Pereira o godzinie 7-mej wieczorem dnia 29-go sierpnia w niedzielę. — Dzieci szkolne mają wstęp bezpłatny, starsi płać 500 r. jsów, albo małą wstęp wolny za biletem zbiorowym.

## „Oświata“

wzywa i prosi usilnie wszystkich Czytelników książek wypożyczonych z biblioteki „Oświaty“ czy też z jej bibliotek wędrownych, by w najbliższych tygodniach zechcieli zwrócić książki bądź osobście bądź przez pocztę. Po uporządkowaniu biblioteki i wydaleniu z niej nowego oddziału tak zwanej „biblioteki budowy nowej Polski“ można będzie znowu nadal „wypożyczać“ książki.

Zarząd Oświaty.  
Kurytyba, Caixa postal 155.

**NY. ZNIŻKI WYWOZOWE** są następujące: Herwa Maffe 10 rejsów za kilo, 2\$200 za tonę desek skrzynkowych, 2\$600 na tonę rzniętego i heblowanego drzewa, 300 rejsów na skrzynię zapatek Zniżki przywozowe: tkaniny, bielizna i obuwie 20 rejsów za kilo, 8 rejsów za kilo cukru, 10 rejsów za kilo wódki, 3 rejsy za kilo soli. Równocześnie prezydent zabezpieczył apolisy pożyczkowe na rozbudowę portu. Niektóre dzienniki piszą, że to wszystko wyjdzie na szkodę portu w Antoninie. Udogodnienia te dla portu Parana-gua musi jeszcze zatwierdzić kongres stanowy.

**WALKA Z POLICJĄ WE WEN-CESLAU BRAZ** miała, jak najczęściej bywa, podkład burdy karczemnej, która później przemieniła się w strzelaninę na ostep. Awanturę wywołał Antoni i Teofil Roszyńscy, którzy mimo zakazu policji nie przestali nosić broni. Podobno Roszyńscy jak i innych kilku polaków, było uprzedzonych do sierżanta Caclana de Mello który ich ciągle przesładował. Wezwani, nie oddali broni mimo upomnienia; wtedy sierżant rozpoczął walkę z Roszyńskimi przy wendzie Filipa de Carvalho; Antoni strzelił i ciężko zranił sierżanta. W obronie tegoż wystąpił Jorge Murge subdelegat policji, lecz sam postrzelony padł na ulicy, choć wpiern również ciężko zranił Antoniego Roszyńskiego. Roszyńscy ustąpili wtemczas do swego domu i tu zaczęli ich oblegać tłum; wkońcu ich pojmano, lecz tylko Teofil mógł o własnych siłach, choć pobity, dojść do więzienia. Antoni ciężko ranny nie mógł już kroku zrobić od wielkiego upływu krwi. Lekarze dokonali operacji na subdelegacie policji Murge, który został zraniony w głowę; stan jego jest ciężki. Śledztwo prowadzi policja z Thomaziny.

**PONTA GROSSA**, Agencja pocztowa w tem mieście ma

# Wielka i ostateczna Rozsprzedaż — LIKWIDACJA Casa Oito

Trwać będzie tylko 60 dni.

Materiały jwabne.	Kretony.
Jedwab pralny metr szerokości 58000	Kretony 1-szej jakości 140 cm. sz. 68000
Jedwab prawdziwy »Palha« 58500	Kretony 1-szej jakości 160 cm. sz. 78000
Krepa China 98000	Kretony 1-szej jakości 200 cm. sz. 88500
Krepa Marrocain 120000	Kretony 1-szej jakości 200 cm. sz. 98500
Krepa Radium 185000	Kretony lśniące 220 cm. szer. 113000
Jedwab prawdziwy »Radium« 175000	Płótna białe 150 cm. szer. 48000
Charmeuse 1-szej jakości 215000	Płótna białe lśniące 180 cm. szer. 113000
Krepa Georgette 205000	Oszrony przeciw moskitom 4 i pół metr 85500
Krepa Setim Francuska 825000	Płótna lśniące imitacja 16000
Rafium w kratki 258000	Płótna kolorowe 150 cm. szer. 68000
Olienne 110 cm. szerokości 265000	Kretony »stampa« 18000
Georgette Façone 425000	
Materiały wełniane.	Plusze.
Materiał wełniany Voil 90 cm. szer. 38600	Plusze gładkie 18800
Materiał wełniany w kratki 90 cm. szerokości 75500	Plusze 1-szej jakości 28200
Materiał wełniany Szokoci 90 cm. szerokości 75000	Plusze fantastyczne 25000
Materiał wełn. Masse 90 cm. szer. 165000	
Materiał wełniany Gabardine 135 cm. szerokości 165000	<b>Nakrycia na łóżka i koldry.</b>
Materiał wełniany Broche 135 cm. szerokości 225000	Nakrycia gładkie 68000
Kasha trwały 135 cm. 255000	Nakrycia Santo Andre 83000
Materiał wełniany Helvetia 135 cm. szerokości 205000	Nakrycia szerokie lnian. Picot 325000
Kaszmir angielski sztuka 750000	Koldry wełniane z 32\$ na 255000
Flanela wełniana 95000	Koldry wełniane z 45\$ na 325000
Ottoman na fraki od 38\$ na 225000	
	od 58\$ na 385000
Materiały bawełniane.	
Etiamine angielski metr szerokości 13000	<b>Bieliznę sprzedaje się po najniższej cenie.</b>
Chita Levante 15000	Koszule kolorowe z 6\$ na 45000
Chita Niemiecka 15000	Spodnie kolorowe z 6\$500 na 4000
Materiał w kratki 1-szej jakości 18200	Płótna kolorowe z 14\$ na 95000
Materiał w kratki Extra 15000	Koszule kolorowe z 12\$ na 85000
Zephir Perkal na koszule 25000	Koszule felpuda z 7\$500 na 58000
Zephir ciemny Extra 15000	Koszule pół z 10\$ na 65500
Brim ciemny 15000	Włóczki 35000
Brim jasny 15000	
Brim Arauca Tono 15000	<b>Pończochy.</b>
Brim Kaby pierwszej jakości 25000	Pończochy jedwabne »Bague« dla pań 45000
Luzine 15000	Pończochy prawdziwe jedwabne 75500
Setim Royal Extra 25000	Pończochy szokoci z 8\$500 na 25200
Tricoliny na ubrania 35000	Pończochy bawełniane przezroczone z 2\$500 na 15500
Tricolin jedwabny na ubrania 45500	Pończochy bawełniane z 2\$ na 15200
Tricon jedw. prawd. od 8\$500 do 45500	Szkarpetki bawełniane z 2\$200 na 8800
Opaline Broche 110 cm. szer. 65000	Szkarpetki szokoci z 3\$ na 25000
Tricoliny na koszule 25000	Szkarpetki jedwabne z 5\$ na 35500
Charmeuse bawełniana 35000	Szkarpetki jedwabne Bague z 7\$ na 45500
Fila da ubrania 15000	Półkoszulki dla dzieci 15200
Materiały lśniące 120 cm. szer. 68000	Ręczniki od 15000
Materiały lśniące prawdz. w kratki 55500	Ręczniki do kąpielii od 70000
Materiały lśniące Egipskie 55500	Krawatki bawełniane od 15000
Morim 20 Yards z 23\$000 na 168000	Sombrinbas prawdziwe jedwabne (cabo morim) 355000
Alveja to Paulista 10 metrów 135000	
Bawełna niebiałona Valeate 155000	
Alvejado Barbaceca 175000	

UWAGA: Kto kupi więcej niż za tysiąc milrejsów, to daje mu się 10 procent z powyższych cen.

## CASA OITO Praça Tiradentes N. 8

być zniesiona, a to z powodu niezapłacenia podwyższonego czynszu za swoje lokale. Wobec wielkiego rozwoju Ponta Grossy, dziwi się wypad, że dyrekcja poczt tak małej sprawy dotychczas nie załatwiła.

### Rio de Janeiro.

POSEŁ MEKSYKAŃSKI Ortiz Rubio, opuści wraz z całym personelem poselstwa, Rio de Janeiro. W ten sposób zostaną zerwane stosunki dyplomatyczne Brazylii z Meksykiem, a właściwie z krwiożerczym rządem meksykańskim, który dziś już krwawo przesładuje Kościół katolicki w swym kraju. Dnia 7-go września wyjeżdża poseł z Rio. Za targ cały powstał o to, że szef cenzury prasowej w Brazylii, Jackson de Figueiredo skrytykował tak jak należało, obłudne i okrutne postępowanie socjalistycznego rządu meksykańskiego, a przedewszystkiem samego prezydenta Callesa. Choć brazylijski minister spraw zagranicznych Pacheco tóma-

czył, że jest to tylko prywatny sąd dziennikarza, to zachwał poseł meksykański żądał usunięcia z urzędu Figueiredo, na co się przecież Brazylija zgodzić nie może. Może do 7-go września da się jeszcze zażegnać ten spór.

STAN SKARBOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH jest wprost świetny. Pieniądże przelęwa się w skarbie, zinniejsza się podatki a dziadowska Europa będzie przez 60 lat opłacała długi wojenne Amerycy. Amerykanie sami szukają krajów, gdzieby umieścić swoje kapitały i można powiedzieć, uwzięli się na Amerykę południową, aby nią gospodarować i finansowo zawiązać. W przeszłym tygodniu przybył do Rio de Janeiro okrętem »Southern Cross« generał Edward O'Brien jako zastępca kapitalistów amerykańskich którzy chcą 120 milionów dolarów umieścić w jakichkolwiek korzystnych przedsiębiorstwach w Brazylii, Urugwaju

i Argentynie. General przyjechał na wywiady w tej sprawie.

POMYSŁÓW EMIGRACYJNYCH nie brakuje nigdy w Brazylii. Niedawno wygłosił profesor Tobiasz Moscoso kilka odczytów w Associação Brasileira de Educação o »teorjach wzrostu ludności«. Prof. Moscoso oświadczył się zasadniczo przeciw wszelkim zapomogom ze strony państwa na rzecz emigracji do Brazylii, która daje tyle korzyści wychodźcom, że jej bynajmniej polecać nie potrzeba. Zresztą wyniki tej wspieranej emigracji są tak marne, że nikną wobec dobrowolnego napływu wychodźców z Europy do Brazylii. Wszelkie spisy i statystyki brazylijskie wewnątrz w kraju są mało albo nic nie warte; prawdziwą wartość przedstawiają tylko spisy wywozu zamorskiego.

### São Paulo.

PANI CURIE — SKŁODOWSKA zwiędzia osobliwości São Paulo i najbliższej okolicy. Oświadczyła, że jest zachwycona Brazylią do tego stopnia, że wnet odwiedzi ją po raz drugi. W specjalnym wagonie wyjechała P. Curie do Bello Horizonte w Minas Geraes. Odczyty swoje o radium i polonium urządziła P. Curie w ten sposób, że sama wyklada, a córka Irena wyświetla odpowiednie obrazy objaśniające odczyt na końcu zwykle pada na ekran obraz pana Curie, zmarłego męża uczonej polki, o którym mówi krótko i ze wzruszeniem.

ANI JEDNEGO EMIGRANTA z Besarabii niema już na wyspie świńskiej (Ilha dos porcos), gdyż wszystkich wywieziono do Mogy das Cruzes i umieszczono na roli.

DOLA EMIGRANTÓW BESARABSKICH jest niesłychanie smutna. Niedawno ogłosiły gazety, że z wyspy świńskiej wywieziono ostatnich besarabców i osiedlono na własnych działkach, gdy nagle znowu z różnych stron stanu dochodzą odgłosy smutnej tragedji tych nieszczęśliwych, zwiędzionych przez niesumiennej agentów. Oto w Ribeirão Preto przed dworcem, w ostatecznym opuszczeniu i nędzy leży 329 emigrantów besarabskich. Przy stacji kolejowej Mogyana pracowała druga grupa Besarabców, lecz obecnie chcą wrócić do São Paulo, aby od koleji otrzymać małe działki pola wzdłuż toru kolejowego. Cztery dni już tułają się nad koleją głód zaczyna im dokuczać a

### Uczeni wynaleźli W CYTRYNIE JESZCZE INNE WŁASNOŚCI LEKARSKIE.



Dziś ma cytryna w medycynie wielkie znaczenie. A przedewszystkiem tylko cytrynie zawdzięczamy to, że posiadamy witaminy, które działają znakomicie przeciw skorbutowi i innym chorobom powstającym z innych powodów. Obecnie są już ogólnie znane lecznicze prz. mioty terapeutyczne cytryny przez wszystkich.

W Stanach Zjednoczonych radzą sławni lekarze, a pomiędzy nimi i Dr Campbell, by używać cytryny przeciw zapobieganiu, katarowi i chorobom dróg oddechowych, a mianowicie przed położeniem się do łóżka należy zażyć grzącej limonady, lub soku z cytryny zmieszane z herbatą i z dwiema łyżkami zwanego »Pneaspiryn« Bayer. Ten sposób leczenia się według »Metody Bayer« ma bardzo dobry skutek, jeżeli się przy używaniu tego soku z cytryny doda jeszcze Pneaspiryn. W takim razie nie potrzebuje już używać starego lekarstwa »kwiatowy«, lub nieskutecznych lekarstw, które tylko szkodzą na żołądek.

### Msza święta.

Na intencję Członków Związku »Oświęta«, odbędzie się, w niedzielę, 29-go sierpnia w I ayopolis. Sekretarjat

doprowadzić do uzdrowienia skarbu.

Paryż, 18-go sierpnia. — Z powodu ponownego spadku franka, rozpoczęły się znowu demonstracje w Paryżu przeciw cudzoziemcom Grupy demonstrantów napadały hotele i kawiarnie, w których spodziewali się znaleźć cudzoziemców. Przypadkowo w tych kawiarniach nie było anglików ani amerykańców, lecz tylko wielu Polaków i Czechosłowaków.

Warszawa 19-go sierpnia. — Ponieważ właściciele kopalni odmówili górnikom podwyższenia zarobków, przeto sekretarz Polskiego Związku Górników oświadczył dziennikarzom, że proletaryusze zastanawiają się, czyby nie należało ogłosić strajku generalnego.

Warszawa, 19-go sierpnia. — Rada Ministrów poleciła »Komitetowi Politycznemu« wypracować projekt rozporządzeń, dla załatwienia sprawy tak zwanych »mniejszości narodowych« w Polsce.

Warszawa, 19-go sierpnia. — Traktat sądów romemskich przygotowany za zgodą rządów między Polską a Jugosławią (Serbią, Chorwacją i Krajiną), zostanie podpisany w Genewie przez przedstawicieli obu rządów na najbliższym posiedzeniu (wrześniowym) Ligi Narodów.

Warszawa, 19-go sierpnia. — (Radio) Polski minister spraw zagranicznych wy-

jechał do Ligi Narodów sprawozdanie komisarza Ligi (van Hamela) o położeniu finansowem Gdańska. Komisarz Ligi oświadczył, że w sprawie wydatków finansów wolnego miasta stanniejczy podatkami i przystąpi do rozbudowy dróg komunikacyjnych. Gazety rządowe zwalczają pomysł zaciągania pożyczek, ooby poddało Polskę pod kontrolę Ligi Narodów a obzeranie o najbliższym (wrześniowym) posiedzeniu Ligi Narodów i oświadcza, że jeżeli

Warszawa, 20 sierpnia. Dzienniki polskie rozpisują się pod kontrolę Ligi Narodów a obzeranie o najbliższym (wrześniowym) posiedzeniu Ligi Narodów i oświadcza, że jeżeli

## Casa Globo

Rua Jose Bonifacio N. 12 —  
Wielka wysprzedaż obuwia

przy ogromnym wyborze różnego gatunku po cenach niesłychanie niskich jak przy prawdziwej LIKWIDACJI.

Jedyna Okazja.

PAMIĘTAJCIE, ŻE JEST TO TYLKO W SKŁADZIE

CASA GLOBO

Rua Jose Bonifacio N. 12, — Curitiba

## Sociedade Territorial e Colonisadora

Two Osadnicze i Kolonizacyjne

Sprzedaje się ziemię w latach płatną w długich ratach bez procentu.

TEIXEIRA, STAAT & Cia.

Biurowo São Paulo:

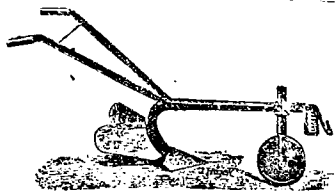
Rua Couto de Magalhães 24. A — Sala 3 — Esquina Rua Washington Luiz.

Towarzystwo osadnicze i kolonizacyjne TEIXEIRA, STAAT & Cia. zawiadamia Szanownych Kolonistów, że sprzedaje bardzo dobre ziemię do uprawy roli przy stacjach: Bancharia, Presidente Bernardes (Guaracama), Santo Anastasio i Presidente Wenceslau, przy linii kolejowej Sorocabana w Stanie São Paulo w latach od 5 akrow i więcej według wyznaczenia Lupańskiego.

**FLUXO-SEDATINA** Usuwa kolki i bóleci przy wydzielaniu moczu także i u kobiet w stanie ciążnym i to w ciągu 2 godzin. Fluxo Sedatina leczy szybko i skutecznie wszelkie choroby kobiece. Fluxo — Sedatiny używają z dobrym skutkiem w zakładach położniczych i domach zdrowia. Dozwolone przez Urząd Zdrowia D. N. z S. P. pod N. 87 z 28-5 1915.

**Vigogenio** jedyny środek który zapobiega suchotom, zwalca niedokrwistość, utrzymuje pamięć, zapobiega umysłowej przywrocie, wzmocnia siłę Vigogenio po 20 dniach używania g.: Wzmocnia i powiększa apetyt. 2. Usuwa ból głowy bezsenność. 3. Wzmocnia nerwy i płęć. 4. Powiększa wagę od 1 — 3 kilo. 5. Leczy organy osłabione tuberkulozą. 6. Wzmocnia życie i pom z ożywia krwi. Dozwolone przez Urząd Zdrowia D. N. z S. Paulo pod N. 196 — z 15-12-1915

# Obsypniki!



Do obsypywania wszystkich plevnych roślin szczególnie jednak d. kartofli i kukurydzy a także do brzdowania na wodę

Obsypnik marka 'Obor', bardzo lekki i tani, z nastawami odkładnicami

TYLKO:

**CASA MELICHAR**

CURITYBA, Praça Sen. Correia N. 7

## Do Kolonji Polskiej!

STOSUNKI HANDLOWO-BANKOWE MIĘDZY POLSKĄ A BRAZYLJĄ. — PRZESYŁKĘ PIENIĘDZY DO POLSKI USKUTECZNIŁ SIĘ NAJLEPIEJ PRZEZ

### Bank Francusko - Włoski

RUA 15 DE NOVEMBRO RÓG I DE MARÇO CUBITYBA — PARANA

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko **Bank Francusko Włoski** podejmując się dostarczać kupcom informacje, o taryfach kredyty zwykle za pośrednictwem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

**Bank Francusko - Włoski** zakłada sprawę państwową i sędzią sędzią; załatwia kupna i sprzedaże; przechowuje i zarządza papierami wartościowymi; przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

»A Propagandista«

Brazylja i Hiszpanja opuszają Ligę i stano wisk o Pol-ki będzie bardzo trudne a los Ligi Narodów niepewny. Warszawa, 21-go sierpnia. — Traktat handlowy między Polską a Niemcami znów nie został podpisany i układy zostały zerwane; wywołało to zdziwienie i wielkie niezadowolenie w polskich kołach handlowych i przemysłowych. Winę za zerwanie tych układów przypisują niemie-

ckim właścicielom ziemskim, którzy się boją wielkiego spadku cen na zboże w Niemczech, gdyby przyszedł do skutku układ handlowy z Polską. (Znowu jedna nauuczka więcej, że w Niemczech (Prusakach) ma Polska nieprzejednanych wrogów, którzy sobie tylko chcą zabezpieczyć wszelkie korzyści z układów; skądinąd i obecnym rząd polski dostał dobrą nauuczka, bo zawsze przypuszczał że szowinizmem naro-

dowym zrażały Niemców poprzednie rządy w Polsce; obecnie, chcąc godność narodową zachować musiał i rząd austriacki postąpić tak samo jak poprzednie rządy. Przep. Red)

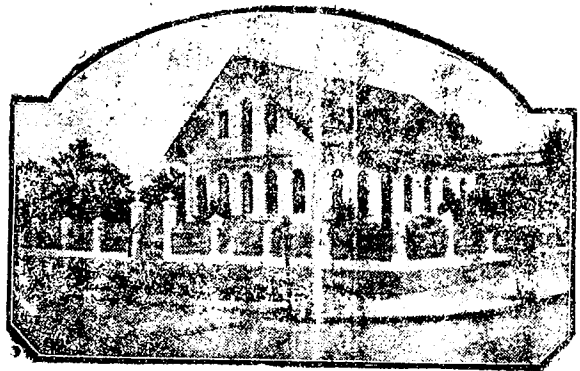
Warszawa, 21-go sierpnia. — Na dzień 27-go września zostało naznaczone otwarcie w Warszawie międzynarodowego kongresu, dla obrony praw autorskich i literackich dzieł pisarzy. Warszawa, 20-go sierpnia. — Dzienniki omawiają przyszłe wrześniowe posiedzenie Ligi Narodów, domagają się unania praw Polski i przy tej sposobności wspominają i o zerwaniu układów handlowych z Polską przez Niemcy (Niemcy postąpili prawdziwie po prusku; za ustępstwo w sprawie optantów niemieckich w Polsce uczynione przez Skrzyńskiego, teraz odwdzięczyły się odmówieniem podpisu pod układ handlowy z Polską. Przep. Red)

**Pomyłka** zasłała w druku przy podaniu warunków korzystania z biblioteki budowy nowej Polski; zamiast nie członkowie ma być członkowie Oświaty i Oświecenia.

**ZŁOŻYLI NA OŚWIATĘ w czerwcu:**  
Włodzimierz Kubu 100\$, T. w. rzy-  
st. o Tadeusz Kościuszko Łączność i  
Zgoda (w Kurytybie) 26,700, Róża Franc.  
Domachowskiej (Abranches) 18\$, Róża  
Apastazy Gór. (Abranches) 1\$, Róża  
Józfy Kamińskiej (Abranches) 15\$, Róża  
Pauliny Clarkowskiej (Abranches)  
15\$, Róża Marji Krzyżanowskiej (Abranches)  
15\$, Pa-eł Nadolny 12\$, Stanisław  
Soczek 6\$, Bożena Szardzka 6\$,  
Michał Tokarski 6\$, Katarzyna Tokar-  
ska 6\$, E. Brygida 5\$.

**T. w. Tadeusz Kościuszko — Łączność i Zgoda**  
Zaprasza swoich członków na **Walne Zebranie** które odbędzie się dnia 5-go września bez względu na ilość członków; cel tego zebrania jest sprzedaż własności T. w. Tadeusz Kościuszko — Łączność i Zgoda.  
Sekretarz: **Adam Trojan**

**Tow. Sportowo-Gimnastyczne „JUNAK“**  
Podaje do wiadomości że Walne Zebranie odbędzie się dnia 1-go Września b. r. o godzinie 8ej wieczorem w sali Związku Polskiego, w drugim terminie, ponieważ dnia 18-go się nie odbyło z powodu małej ilości członków.  
**Zarząd.**



## Klinika chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Batelliße — Telefon N. 448.

Chorych zamieszcowych przyjmuje się na stały pobyt, Nowy aparat Roetgena (Raio X); Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

**Dr. Antoni Rydygier.**

## Rodacy Koloniści!

Liczne doświadczenia i próby dokonane przez naszą firmę wykazały, że ziemie wasze potrzebują **NAWOZÓW CHEMICZNYCH.**

Dostarczamy specjalnych mieszanin gwarantowanych na uprawę zbóż, ziemniaków, kukurydzy i t. d.

**Dobre wyniki zapewnione.**

Przy zakupie uważajcie na poniższą markę umieszczoną na workach.



a znaną już w całej Brazylii.

**FERNANDO HACKRADT & Cia, SATTIG LTDA.**

Rua 15 de Novembro 96 — Curityba.

**UWAGA!** Domagajcie się zawsze naszych znaków na zakupionych workach z nawozami.

## CASA PAIVA

PAIVA, IRMÃO E COMPANHIA

WIELKI SKŁAD TOWARÓW SPOŻYWCZYCH

PRACA CORONEL ENES, N 4

(dawny plac Praça da Ordem)

DOSTARCZA SIĘ TOWARY DO DOMÓW.

»A Propagandista« 1301

kiś osobliwy dźwięk doszedł jego ucha.  
— Co to jest? — szepnął.  
— Słychać jak jakiś massa — odpowiedziała Murzynka.  
Rogersowi przyszedł natychmiast na myśl Samuel.  
— Muszę wejść do domu! Muszę zobaczyć co tam ta straż może zrobiła z Samuelem! — oświadczył.  
Jessy pochwyliła go za rękę, wstrząsając kędzierzawą swą głową.  
— Nie w domu — rzekła — to nie Sam, to gdzieś indziej!  
Jessy miała rację. Drzwi domu bowiem otworzyły się po cichu.  
Samuel zjawił się na werandzie. Jednym skokiem minął schody werandy i przybiegł do Rogersa.  
— Sir — rzekł — plantatora nie ma wcale w domu.  
— Czyż tego pewny?  
— Ależ najzupełniej pewny, bo gdyby był w domu, trzej jego żołnierze nie naradziliby się nad tem, jak najlepiej będzie odebrać mu pieniądze. Kto wie może on sam zmiarkował niebezpieczeństwo i uciekł nam, sir.  
— W takim razie Jessy go wypuściła!  
Murzynka zaklinała się na wszystko co święte, że plantator nie wychodził przez ten czas z domu.  
— Mniemani obrońcy plantatora są to skończone lotry. Wiedzą, że jest on ścisłany — i chcą teraz z tego skorzystać.  
— A więc należy nam iść do nich i wymusić na nich zeznanie, gdzie się Norden znajduje.  
— Od nich pan się niczego nie dowiedzi. Od gdyby zdradzili przed panem miejsce jego pobytu, musieliby się wyzwać spodziewanego zysku. Jedynie więc tylko musimy moim zdaniem, iść za nimi niepostrzeżenie i śledzić zdala dokąd się udadzą.  
— To jest istotnie bardzo dobry pomysł, Samuelu, obawiam się tylko, czy oni nas nie spostrzegą, skoro się puścimy za nimi.  
— Idą teraz! szepnęła Jessy sionym głosem.  
Drzwi domu otwarły się z loskotem. Trzej sojusznicy pojawili się na progu.  
Bakalarz zamknął za sobą drzwi

wchodowe. Teraz wyraźnie dochodziła ich rozmowa.  
Samuel Jessy i Rogers cofnęli się w cień starych drzew rozrosłych.  
Trzej gwardziści zeszli po stopniach werandy i umawiali się z sobą gorliwie.  
Widocznie rozmyślali nad tem, gdzie teraz zastać będzie można Nordena.  
W tej chwili Samuel przystąpił do Rogersa.  
— Oczekuj pan tu na mnie — szepnął — ja sam pójdę w ślad za żołnierzami i powrócę tu potem, skoro znajdą już oni plantatora.  
Pułkownik skinął potwierdzająco głową i pozostał w cieniu drzew razem z Jessy, dopóki trzej lotrzyki nie oddalili się a Samuel ostrożnie z daleka nie puścił się w ślad za nimi.  
Jeżeli zausznicy Nordena znajdują go i sprowadzą tutaj, w takim razie wpadnie on w ręce Rogersa.  
— Idź zatem — rzekł pułkownik. Murzyn pobiegł zdania za odchodzącymi, przelizując się cicho jak kot pod drzewami ogrodu.  
Rogers wiedział dobrze, że wtedy dopiero, kiedy uda mu się pochwycić Nordena i wydać w ręce karzącej sprawiedliwości, skoro spotka go śmierć haniebna, na jaką zasłużył — wtedy ale nie pierwszej Iza uwolnioną zostanie od swego prześladowcy.  
Im dłużej jednak rozmyślał nad tem, co mu opowiadał Samuel i Jessy, tem więcej był teraz pewnym, że owa kobieta, która opuszczała dom przed godziną w oczach Jessy, nie był kto inny jak sam plantator, który bądź zmiarkował, że już są na jego tropie, bądź też przed jakimś innym uciekał niebezpieczeństwem

### 66. Domek Przewoźnika.

Niezbyt daleko od haciendy znajdowała się szeroka rzeka, nad której brzegiem stał domek przewoźnika.  
Właściciel tegoż stary Penn, był dawnym żeglarzem, dobrodusznym i dowierzającym z natury.  
Podczas gdy jego ludzie obsługiwali parowy prom, który tu łączył oba brzegi rzeki, on sam siedział co więk-

Tak nad ranem przybyli do oberży w której zatrzymali się na popas.  
Oberżysta posiadał wóz i ofiarował się odwieźć na tymże Ize do miasta; Rogers i Samuel asystowali wozowi konno.  
Teraz już szła droga pociągnięta tak, że pod wieczer Iza przybyła już do Kolumbii i mogła już uściśnąć swe dziecko.  
Umieściwszy Ize w miesieście, pewien już jej bezpieczeństwa, podążył kopredziej Rogers wraz z czarnym policjantem napowrót na plantację Vermonta.

### 64. Na czatach.

Czarna Jessy leżała na werandzie na macie, z głową nieco podniesioną, aby lepiej siedzieć wszystko.  
Ciężmo było dokoła, bo noc zapadła już oświeceniem.  
Dzień i noc czuwała tu Jessy z godną podziwu wytrwałością leżąc wciąż na czatach.  
Dotychczas wszakże nic nie spostrzegła więcej prócz ciągłego wchodzenia i wychodzenia kręcącej się bezprzeznacznie przybocznej straży.  
Leżała nawpół okryta gałęziami i liściami, tak że nikt jej tu nie mógł spostrzedz nawet.  
Naraz otwarły się drzwi domu, Jessy wyciągnęła ciekawie głowę. Ktoś wyszedł z domu na werandę.  
Bystro do ciemności przywykłe już oczy Jessy poznały dokładnie kontury tej postaci. Z domu wychodziła kobieta z przysięgniętą ciemnym welonem twarzą. Jessy leżała nieporuszona.  
Kobieta ta zeszła z werandy.  
W tej chwili wstąpiło życie w leżącą na werandzie postać Murzynki.  
W jednej chwili stała już na nogach. Ale trzeba było być ostrożną i nie dać się spostrzedz.  
Oczekwała przez chwilę, w osłonie pnących roślin, potem postąpiła kilka kroków, ku schodom.  
Tak stała przez chwilę, namyślała się, czy ma iść za tą kobietą, czy też nie powinna odejść od tych drzwi, które jej strzedz przykazano.  
Naraz nateżyła słuch.  
Postyszała zdala szmer jakiś zbliżający się coraz więcej. To musiały

być przyeiszne głosy ludzkie. Jessy przykuwała i skryła się napowrót w liście.  
Cicho, ostrożnie słumione głosy zbliżyły się coraz więcej. Zwir ścieżki zatrzeszczał pod stopami nadchodzących.  
Wprawnemu uchu Jessy wydało się, że rozpoznaje te głosy — Zerwała się sz, bko.  
W tej samej chwili posłyszala słabe wołanie:  
— Jessy!  
Byli to pułkownik i Sam, powracający właśnie do dworu.  
Jak ciż przemknęła Jessy napowrót ku schodom werandy.  
Jest Jessy! — szepnął Samuel. Murzynka szybko zbiegła na dół. Niema tu kogo gdzie w pobliżu! spytał Rogers cicho.  
— Nikogo massa! — odpowiedziała Jessy słumionym głosem — żywego ducha.  
— Czy plantator, przyjechał?  
— Nikt nie przyjechał, massa!  
— Nie uważałaś pewnie — rzekł rozgniewany Rogers — musiałaś spać tu widocznie!  
Jessy wstrząsnęła z uśmiechem głową.  
Przysięgam ci massa, że nikt a nikt tu nie przychodził prócz przybocznej straży a jakiejś kobiety zawołanej, która tu wyszła z domu przed kwadransem może.  
— Czy też nie zdradziłaś nas tutaj Jessy?  
— Nie, sir, za Jessy ręczę! — wymówił Samuel zeicha.  
— Może zdradziła się przez nieostrożność.  
Jessy wtrząsnęła głową.  
— Mnie nikt nie widział — oświadczyła. — Czy plantator jest w domu, nie wiem, ale ja go nie widziałam.  
— W takim razie trzeba się będzie rozpatrzyć i przekonać.  
— Cicho — co to jest? — szepnął Samuel wnosząc w górę czarny palec.  
— Co to ma być — odpowiedziała Jessy. — a no nie, straż!  
— To ta hołota tak śpiewa! — mruknął Rogers.  
— Sir — wśliznę się do domu i popatrzę, czy tam jest plantator — zaproponował Samuel po cichu — jeśli go zastanę, dam znak.



# Ostateczna Likwidacja

## CASA OITO

Nie będzie trwać dłużej jak 60 dni. — Wahać się to stracić rzadką sposobność kupna za bezen  
Praca Tiradentes N. 8. — Curityba.  
Korzystajcie z okazji

### HAFTY.

Wstążki do haftowania w różnych wzorach. Książki wzorów, rozmiaru 43 na 60, zawierające 116 różnych deseni (wzorów) na poduszki, na nakrycia na stoły, łóżka, serwetki, na szafki kuchenne, umywalki, sale japońskie, na fartuszek dla dzieci; nadto haft perłkami w różnych stylach. 15000 z przesyłką 16000

Kupić można i ASTRAKAN szerokości 130 cm. w cenie 30\$. KARTKI LOTERYJNE wraz z 48 dwustronnie numerowanymi kostkami za 30\$000.

### CASA BICHELS

Rua 15 de Novembro N. 70 — Curityba

### Znakomite farby „Bayer“ do farbowania

akiegokolwiek materiałów z bawełny, jedwabiu, półjedwabiu i t. Może każdy to sobie zrobić w domu.  
Znakomity chmiel „Lapulum“ do wyrobu piwa.  
Gertan Bayer: Najlepsze lekarstwo przeciwko plukwom i innym robakom.  
Pyramides Mastador: znakomity środek do wyłapania moskitek.

Skład Carlos Luhm  
Rua Riachuelo 52 — Curitiba.

Komu brak drobnych pieniędzy niech sprzedaje dzieciom „Truques Babianos“, pukawki bahijskie, Pukawek tych używa się przy zabawach a nadto do strażenia i przepędzania napastliwych zwierząt a zwłaszcza ptaśwa wyrządzającego szkody w ogrodach lub polach. Pudełko kosztuje 2\$000 i zawiera 100 sztuk pukawek.

### CASA BICHELS

Rua 15 de Novembro N. 70 — Curityba.

### Pharmacia Minerva MAXIMO & Cia

Curityba, Praca Tiradentes 57, Paraná.

Wielki skład krajowych i zagranicznych specjalności. Przyrządy chirurgiczne. Wytwory chemiczne dla wszystkich gałęzi przemysłu. Niemieckie farby anilnowe dla garbarni. — Vermicida Minerva jest najlepszym środkiem przeciw robakom kiszek i żołądka.

### Polska Gospoda i PENSJONAT.

pana Antoniego Nowakowskiego znajduje się przy ul. Comendador A. raujo nr. 24 Curityba. Wszystkim Rodakom przejeżdżającym przez gorące, poletć ten pensjonat. Kuchnia polska wysmienita i tania. Wydaje się obiady do domu. Pokoje schludne do wynajęcia na krótszy lub dłuższy czas

### JACEK DROMLEWICZ

#### Lekarz-Dentysta.

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w zlocie i kauczuku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna i tania.  
Curityba — Rua Riachuelo N. 8

### „A Vencedora“

Fabryka karmelków i cukierków w najlepszym gatunku i w papierki owijanych. Malinowych, kokosowych, migdałowych, cytrynowych, ananajowych, truskawkowych, bananowych, miodowych, rumowych, czekoladowych, smietankowych, czekoladowych i t. d. Urządzam Szan. Rodaków o jasną przyszłość o tem, że są najtaniej i najlepiej w Curitybie.  
Franciszek Lachowski  
CURITYBA — Rua Cabral N. 53-Parana

Przedsiębiorcy i kapey ogłaszajcie się w „Ludzie“.



## Baczność!

Smutek, niedolę odwróci  
I dawne troski ukróci  
Temu co pije rok w rok  
Z ATLANTYKI piwo „BOCK“.

## CASA SCHMIDT

Rok założenia 192:

Praca Tiradentes 3 — Praca Municipal 20, 22 i 23.

CURITYBA — PARANA.

Caixa postal N. 3. — Adres telegraficzny: „LEUGIM“.

Szklę, żelastwa, oaczynia, narzędzia, broń i amunicja i wszelkie przybory do kuchni. Narzędzia rolnicze, oleje, smary, ferby i t. p. Maszyny do pisania. Rowery marki „Adler“. Smary do maszyn i samochodów. Lustka i lampy elektryczne. Instalacje elektryczne. Żarówki oszczędnościowe marki „Edison“ od 110 do 120 volt.

## Gdy przyjedziesz do Kurytyby

PIĘĆ SIĘ DZIENNIE ZA JEDZENIE I MIESZKANIE 66, 85 i 105.

Jedzenie dobre, smaczne i pierwszorzędne wygody. PRZYJMUJE SIĘ PENSJONISTÓW ZA 100\$, 150\$ i 150\$. — bez pokoju za 60\$ i 120\$

Curityba — rua Ebano Pereira N. 8, Paraná  
Szuj zaraz Hotelu „CENTRAL“

który się znajduje w bardzo dobrym położeniu, kilka kroków od Rua 15 de Novembro i od Avenida Xavier jako też blisko stawowych teatrów i synem Sioicy parafskiej.

## Skład Drzewa LUDOVICO BÜHRER

W tym składzie znajdują zawsze budownicy, st. krze i cieśle bardzo suche drzewo heblowane i nie obrabione różnego rozmiaru i różnej jakości po cenach niskich.

RUA VISCONDE DE GUARAPUAVA 171.  
(Między Rua Floriano Peixoto i Dr. Muricy)

JEŻ WYRÓWNAŁEŚ DEŁG ZA „ŚWIAT PARAŃSKI“!

— Bądź ostrożny, niech cię nie speszczą Samuelu!

— Bądź pan spokojny! Jestem ja baczny. Boso chodzę i nikt mnie nie posłyszy — szepnął Samuel. — A zresztą hałasują tam, wrzeszczą, śpiewają — nie nie posłyszą. A choćby i posłyszeli, to nie wiedzą, że ja jestem z polski.

I z temi słowy zwrócił się ku drzwiom.

Kiedy otwarł drzwi, znać było zaraz, że pijący siedzą w pokoju, którego drzwi były otwarte, inaczej bowiem śpiewu nie byłoby słycać tak głośno.

Wszyscy trzej zausznicy plantatora byli widocznie w dobrym humorze, nie zwrócili też zgola uwagi na lekki szelest otwierających się drzwi dolnych domu.

Samuel czekał chwilę dopóki się nie przekonali, że trzej mężczyźni śpiją dalej spokojnie.

Chodziło o to, aby zbadać, czy plantator jest obecny, ale Samuel bardzo słusznie mówił sobie, że gdyby był obecny, z pewnością zabawa jego strażni nie odbywałaby się tak hałaśliwie. Powoli, ostrożnie wszedł po schodach.

Właśnie w tej chwili trzej lotrzy trącali się szklankami i piłi.

— Teraz cicho no bądźcie! — wołał jeden z biesiadników.

— Bakalarz ma głos! — wołał Silver a język plątał mu się cokolwiek — bakalarz to zuch i mądry! Niech żyje bakalarz!

Ze jestem waszym przywódcą i głową, toście już sami uznali! — ciągnął Evans dalej a w tonie jego było coś stanowczego i rozkazującego.

— Tak, ty nas prowadź zawsze! — oświadczył Silver.

— Wście co bakalarzu — wołał Harry — tu zduziło mi się już i dość mam tego całego życia. Cóż my mamy z tego wszystkiego? — raptem tyle, że się tu spijamy. Mnie potrzeba pieniędzy! Wiedz o tem! — pieniędzy!

Uderzył pięścią w stół tak, że szklanki i butelki zabrzęczały.

— No nic nam nie brakuje, to prawda — wtrącił Silver — żyje się tu wcale dobrze!

— Nordena tu niema, możemy przeto bez przeszkody zrobić z sobą naradę — dodał Harry — że tu mamy co

jeść i pić, to mi nie wystarcza, to przecie jeszcze nic nie znaczy! A nudy tu są nie do wytrzymania w tej przeklestej dziurze!

— Ten bestja Norden musi ruszyć przecie workiem! — zawołał i znów pięścią uderzył w stół z całej siły. — Pieniędzy chce! Potrzeba mi dużo pieniędzy!

— Słuchajcie mnie! Czy chcecie poddać się pod moje kierownictwo i słuchać moich rozporządzeń? — spytał bakalarz.

— Jeżeli nam dopomożesz do uzyskania pieniędzy, owszem. Ale to pieniądze nie byle jakich. Nam trzeba ich mieć sporo — odpowiedział Harry. — Cóż ou nam może zrobić, gdybyśmy mu nawet odebrali to wszystko, co ma w gotówce?

— Przecież mamy go w naszym ręku! — potakiwał Silver.

— Czego zażądamy, to nam dać musi!

— Powystrzela was jak psów, jeżeli wystąpiacie do niego z takim żądaniem! — rzekł Evans — Tak jak ty to sobie wyobrażasz Harry, nie pójdzie zrobić żadnym sposobem!

— Czekaj daj mówić bakalarzowi przecież on go zna lepiej niż my! — zawołał Silver.

Samuel na schodach słyszał niemal wszystko to, co mówiono w pokoju, czasami tylko nie dochodziły go niektóre pojedyncze słowa. Ale chciał słyszeć dokładnie wszystko, a prztem chciał sobie obejrzeć przywódcę, którego dwa drudzy nazywali „bakalarzem“.

Samuel tak samo jak Jessy miał w sobie coś z kota, położył się na stopniach schodów i zwolna począł się czolgać pod górę.

Stopień po stopniu w ten sposób po trochu wznosił się coraz wyżej.

Trzej nieoponie przynieśli byli winna z piwnicy, uważając się za panów we dworze i wypróżniali teraz butelkę za butelką. Tak byli zajęci własnymi sprawami, że nie przyszło im do głowy nawet wyjrzeć na schody. Tym sposobem udało się Samuelowi dopelznąć do najwyższego stopnia schodów, skąd mógł dokładnie widzieć wnętrze pokoju.

Spiewy ich ustały teraz, byli bowiem zajęci daleko ważniejszymi dla nich sprawami.

Harry siedział rozparty łokciami na stole.

Bakalarz siedział po przeciwnej stronie naprzeciw niego i, jak się zdawało, pił dotąd najmniej ze wszystkich. Zaszła w nim wielka zmiana. Stał się poważny, energiczny i zdecydowany; można było poznać, że obmyśla plan jakiś ważny. Kto teraz miał z nim do czynienia, temu należało mieć się na baczności, zdawał się być w tej chwili zdolnym do wszystkiego.

Silver wpatrywał się w niego wytrzeszczonymi swemi oczyma jak w jakiego proroka.

— Możemy mieć wszystko w naszych rękach, jeśli tylko zechcemy — mówił właśnie Evans — chodzi o to tylko, aby go w właściwej chwili przydusić!

— No, do stu diabłów, to pozwól, że nam go przecie nadusić! — wrzeszczał Harry i zerwał się z miejsca.

Bakalarz wstrząsnął z uśmiechem głową.

— Siedz spokojnie! — rozkazał. — Tym swoim rykiem nie ty nie osiągniesz! Do tego zabrac się trzeba wcale inaczej!

— Możesz zaufać bakalarzowi! — wtrącił Silver. — Ja się zobowiązuję, że Harry i ja będziemy ci we wszystkim posłuszni odtąd bakalarzu.

— I że dajecie mi prawo ukaranie nieposłusznego? — spytał Evans.

— Jak tylko będziesz uważał potrzebne!

— W takim razie obejmuje kierownictwo!

— A czy ty wiesz, bakalarzu, gdzie teraz znajduje się Norden? — zwrócił Harry do Evansa.

Samuel wysięgnął szyję i nadstawił ucha.

— Poczekamy na jego powrót — zaproponował Silver — pozwolimy mu wejść tutaj a wtedy wystąpimy z naszymi żadaniami!

— I ty myślisz, że on ci zaraz da pieniądze ile zażądasz? — spytał Evans sztydlerczo.

— Myślisz, że tak bez wszystkiego podzieli się z tobą swemi kapitałami? — zawołał teraz i Harry również.

— Ja chcę tego tylko, czego chce bakalarz! — wymówił z uległością Silver.

— No to powiedzże ty, jak się do

tego zabrac zamierzasz? zadał Harry Evansowi pytanie.

— Z Nordem możemy się tylko układać wtenczas, kiedy go mieć będziemy w naszych rękach! — oświadczył tenże.

Obaj jego towarzysze na znak zgody kiwnęli głowami.

— A w naszych rękach mieć go będziemy wtedy dopiero, skoro zmiarujemy, że musi tak czynić, jak my chcemy! — ciągnął Evans dalej a szare jego oczy przybrały groźny i pełen zdłiwłości wyraz.

— Jeżeli zatem wy chcecie tego samego czego ja chcę, przeto musicie poddać się pod moje rozporządzenie. Nie będziemy czekać na jego powrót, bo kto wie, czy on powróci wogóle, ale pójdzmy go odszukać, przytrzymamy i uwieźmy!

— I musi wtedy nam wyznać, gdzie ma złożone pieniądze!

— Teraz i Silver się podniósł.

— Dalej za nim! — zawołał.

— A wtedy każdy z nas musi otrzymać sumę dostatecznie wielką, aby nas na zawsze uczynić bogatymi ludźmi. Cóż nas obchodzi Norden? Czyż będziemy się poddawać pod jego wolę? On odgrywa rolę pana! Wyobraża sobie, że myśmy jego słudzy! Odtąd musi być wszystko inaczej! My będziemy jego panami!

— Tak myśmy jego panami, bakalarz ma rację! — zawołał Harry a Silver skinął głową potakująco.

Ponieważ i Evans się podniósł i wszyscy trzej widocznie zabierali się do wyjścia przeto Samuel po cichu zsunął się znów ze schodów.

### 65. Co teraz?

Pułkownik i Jessy oczekali pod drzewami na powrót Samuela i z tego miejsca mogli widzieć dokładnie drzwi dworu.

Chodziło o to, aby dowiedzieć się, czy Norden był w domu.

Nagle Jessy poczęła się czegóło niepokozić.

— Czy słyszy pan? — spytała zjecha.

Rogers nadstawił ucha!

Teraz i jemu zdawało się, że ja-